

Paulina Pawlak

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego*

*w Warszawie*

## **Źródła zagrożenia w prawidłowym wychowaniu dzieci i młodzieży**

Wychowanie dzieci jest procesem długotrwałym i trudnym. Nie ma pedagoga, wychowawcy, nauczyciela, czy przede wszystkim, rodzica, który by się z powyższą tezą nie zgodził. Chciałoby się automatycznie dodać jeszcze: zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Historia wychowania pokazuje, że wychowawcy w każdej epoce dodawali słowo „zwłaszcza...”. W każdej bowiem epoce wychowawcy spotykali się z nowymi wyzwaniami, problemami i zagrożeniami w procesie wychowania młodego pokolenia.

W niniejszej pracy omówiono kilka najważniejszych problemów i zagrożeń wychowawczych, przed którymi stoją współcześni rodzice, nauczyciele i młodzież.

Większość z nich jest bezpośrednio lub pośrednio związana z nowszymi technologiami, które mimo ogromnych szans rozwojowych niosą również poważne zagrożenia dla prawidłowego rozwoju młodego człowieka. Omówione zostaną media, a zwłaszcza telewizja i Internet, oraz gry komputerowe. Również dostępność i popularność wśród młodzieży zażywania różnego rodzaju środków psychoaktywnych. Na końcu zaś poruszony zostanie problem prostytucji i pornografii.

## **1. Zagrożenia wychowawcze płynące z mediów**

Dużą rolę w wychowaniu dzieci i młodzieży odgrywają media. Wypełniają one przestrzeń, w której dziecko przebywa, i w której wzrasta, stając się dominującym elementem jego życia (Izdebska, 2000, s. 32).

Świat kreowany w mediach z jednej strony pełen sukcesów, osiągnięć, nowych szans rozwojowych, z drugiej zaś jest to świat chaosu, przemocy, wojen, dyskryminacji, okrucieństwa, przenikną do życia dziecka, podporządkował i zdeterminował sobie treści i jego organizację (tamże, s. 33). Można za J. Rudniańskim (1998, s. 105) powiedzieć, że środki masowego przekazu stanowią współczesny zakamuflowany rodzaj przemocy psychicznej, gdyż jako rezultat swego oddziaływania rozpowszechniają określony klimat myślowy, w którym wartości wyższe, zwłaszcza wartości uważane dotychczas za naczelne zostają zdewaluowane.

### **1.1. Niebezpieczeństwa niesione za pośrednictwem telewizji**

Oprócz rodziców i nauczycieli trzecim (a może pierwszym i naczelnym) wychowawcą współczesnych dzieci stała się telewizja.

Telewizja i inne elektroniczne media towarzyszą dziecku codziennie, wypełniając mu czas wolny i niejednokrotnie także czas, który powinien zostać poświęcony na zajęcia obowiązkowe. Kontakt dziecka z mediami rozpoczyna się bardzo wcześnie jeszcze przed ukończeniem pierwszego roku życia, a już w drugim, trzecim roku życia ma charakter codzienny (za: Izdebska, 2000, s. 31).

Dzieci poświęcają telewizji i innym elektronicznym mediom sporo swojego wolnego czasu np. dzieci 2-3 letnie średnio 45 minut w ciągu dnia, zaś 5-12 letnie już od 3 do 4 godzin. W Stanach Zjednoczonych uczniowie w wieku szkoły podstawowej więcej czasu spędzają w domu przed szklanym ekranem niż na zajęciach szkolnych. W Szwecji zaś w ciągu dziesięciu lat

nauki szkolnej uczniowie przeznaczają 18 tys. godzin na oglądanie programów telewizyjnych, kaset video i jest to o 3 tys. godz. więcej niż na zajęcia dydaktyczne w szkole. We Włoszech 81% dzieci w wieku 4-10 lat codziennie ogląda telewizję. W Polsce natomiast czas, który dzieci poświęcają na oglądanie telewizji wynosi średnio 3,5 godziny dziennie (tamże, s. 32).

Badania wskazują, że telewizja stwarza pewne szanse wychowawcze, ale także może przynieść poważne zagrożenia społeczne i wychowawcze. Przejawy ujemnego oddziaływania telewizji na proces wychowania dziecka w rodzinie to przede wszystkim: dezorganizacja życia codziennego; negatywny wpływ na zdrowie, rozwój fizyczny i psychiczny dziecka; dezintegracja rodziny; wyręczenie rodziców w wypełnianiu przez nich niektórych funkcji opiekuńczo-wychowawczych (za: Kuczyńska 2001, s. 52).

Dzieci coraz mniej czasu poświęcają na pracę na rzecz rodziny, domu, na zabawy z rówieśnikami. Nieracjonalne zaś wykorzystanie telewizji powoduje zmniejszenie ilości czasu na rozwijanie przez dzieci swoich umiejętności (tamże, s. 52).

Naukowcy z Uniwersytetu w Pensylwanii od 1967r. prowadzą badania dotyczące treści programów emitowanych w porze największej oglądalności. Z ich badań wynika, że 2 na 3 emitowane programy przedstawiają elementy przemocy. Dane tych badaczy wskazują, że przeciętne dziecko przed ukończeniem szkoły podstawowej obejrzy ok. 8 tys. aktów zabójstw i ok 100 tys. innych aktów przemocy (za: Myers, 2003, s. 515).

Badania wykazały, że wszystkie media posługujące się obrazem cechuje nadreprezentacja obrazów przemocy, seksu i bogactwa. Poszczególni nadawcy telewizyjni różnią się pod tym względem, ale wszyscy pokazują każdego dnia setki (kilkadziesiąt na godzinę) obrazów przemocy i zniszczenia. Oczywiście wydarzenia te występują w świecie realnym, ale w rzeczywistości są one nieporównywalnie mniej częste niż w mediach. Przemoc, zniszczenie i różnego rodzaju destrukcja w telewizji przeważają nad obrazami konstruktywnymi takimi jak współpraca, inicjatywy obywatelskie, życzliwość,

bezinteresowność. Konflikty ukazywane w telewizji z reguły rozwiązywane są z użyciem przemocy fizycznej lub słownej, a obrazy są bardzo często brutalne (za: Braun-Gałkowska, 2003, s. 3).

W wielu filmach i programach lansuje się postawy powodujące dezorganizację psychiczną człowieka. Należy tu wymienić: promowanie seksu w oderwaniu od postawy miłości, jak również od prokreacji; wolność jako ucieczka od wartości („róbta co chceta”); oderwanie odpowiedzialności od wolności (za: Rewizorski, 2000, s. 15).

Szczególnie groźne staje się oddziaływanie telewizyjnych scen grozy i okrucieństwa na zachowanie dzieci. Mogą one bowiem powodować wzrost poziomu agresji, sprzyjać formowaniu się agresywnego zachowania dzieci i młodzieży, stymulować fantazje agresywne, znieczulać na agresję i prowadzić do przekonania, że agresja jest powszechna i dozwolona społecznie, zaburzać spostrzeganie rzeczywistej roli pomocy w społeczeństwie, wywoływać inne formy zachowań agresywnych (Izdebska, 2000, s.36).

Oglądanie przez dziecko filmów i programów zawierających sceny o dużym napięciu dramatycznym wywołuje u niego silne przeżycia emocjonalne, np.: stany niepokoju, lęku oraz nadmierną pobudliwość, a nawet agresję. Może to być przyczyną koszmarów sennych (za: Kuczyńska, 2001, s. 54).

Zauważa się u dzieci skłonność do naśladowania negatywnych bohaterów filmowych. Najczęściej naśladują one słownictwo, niejednokrotnie wulgarne ruchy, zwłaszcza chwyt karate, sposoby uderzeń kopania różnych przedmiotów (tamże, s. 54).

Badacze zaczęli zastanawiać się czy skoro oglądanie przemocy ma wpływ na zachowanie to czy tym samym ma wpływ na myślenie i czy nie powoduje to swego rodzaju znieczulicy na oglądane akty przemocy.

Badaniami w tym zakresie zajął się m.in. Victor Cline wraz z współpracownikami. Przedstawili oni 121 chłopcom brutalny mecz bokserski mierząc w trakcie wskaźnik fizjologicznego pobudzenia. Badania te wykazały,

że chłopcy, którzy bardzo często oglądali telewizję zachowywali spokój w momentach najbardziej drastycznych scen (za: Myers, 2003, s. 522).

Natomiast M. Braun-Gałkowska (2000, s. 42) przeprowadziła badania wśród dzieci w wieku przedszkolnym, które dotyczyły interpretacji przedstawionych reklam<sup>1</sup>.

Treści, które były adresowane do widzów dorosłych (wojna, agresja, przestępczość) przez przypadek przeniknęły do umysłu młodego człowieka. Czynią w jego umyśle olbrzymie spustoszenia, zakłócając świat jego wartości i znaczeń, w którym dotychczas przebywał (za: Sokołowski, 1994, s. 51).

## **1.2. Internet jako niekontrolowane źródło informacji**

Internet to narzędzie dające szybki dostęp do informacji i zapewniające nowe możliwości komunikacji między ludźmi i ułatwiające tę komunikację. Niestety jednak często jest źle wykorzystywany co do zawartości i treści stron www, a tym samym staje się niebagatelnym zagrożeniem w prawidłowym rozwoju dzieci i młodzieży. Bezspornymi zagrożeniami w korzystaniu z zasobów Internetu są: łatwy dostęp do pornografii, która skutecznie niszczy w człowieku poczucie godności; dowolność treści stron www; atrakcyjne strony sekt; oraz możliwość uzależnienia od Internetu płynąca ze zbyt częstego kontaktu (za: Rewizorski, 2000, s. 15).

Spędzanie przez młodego człowieka wielu godzin dziennie przy komputerze często prowadzi do negatywnych konsekwencji, takich jak: osłabienie więzi z rodziną, poczucie wyobcowania; stopień wrażliwości;

---

<sup>1</sup> I tak po obejrzeniu reklamy Frugo, w której chłopiec zgniata puszkę o głowę osoby dorosłej mówiąc: „Frugo bez żadnych ograniczeń” 5-letni Adaś mówi: „Chłopiec był grzeczny, bo siedział sobie i pił soczek, chciałbym być tym chłopcem. Pan powiedział, że najlepszy jest kisielek i kompicik, chłopiec przygniótł go tym Frugo i powiedział: Frugo bez żadnych ograniczeń! Soczek jest lepszy od buraków. Piję, piję i nie przestaję pić”. Emitując drugą reklamę prezentującą rysunkowe postaci przedstawiające „mafię cukierkową”, kazano dzieciom narysować co widziały, a potem opowiedzieć o tym, co narysowały. Jeden z chłopców powiedział tak: „Narysowałem cukierki, a tu ludzika i drugiego, który strzela, ten drugi nic mu nie zrobił, a on strzela. Chciałbym być tym, który strzela i do tego też bym strzelał. Tamten ucieka, ale i tak zdążyłbym strzelić. Ja jestem chłopakiem, chłopak może strzelać. Na przyjaciela wybrałbym tego, co strzela, bo on jest silniejszy, mógłby zabić”.

uodpornienie na krzywdę, gwałt, przemoc; rozbudzenie stanów lękowych; kłopoty w szkole (tamże, s. 15).

Choć zawartość internetu jest bardzo różnorodna, to szczególnie często odwiedzane są strony z pornografią, którą można spotkać także przez przypadek, przy poszukiwaniu innych informacji. Strony te są bardzo często oglądane przez młodzież w wieku dorastania (za: Braun-Gałkowska, 2003, s. 4).

Z całą pewnością nie można wykazać bezpośredniego związku między pojedynczym faktem obejrzenia pornografii, a jakimś konkretnym zachowaniem. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę, że oczywistym (i skutecznie realizowanym) celem pornografii jest wywołanie podniecenia seksualnego, częste korzystanie z pornografii przez dzieci może powodować, że żyją one w stanie permanentnego pobudzenia seksualnego i zainteresowania biologicznym aspektem seksualności oderwanej od sfery głębszych uczuć, co ogranicza ich inne zainteresowania, zakłóca rozwój psychospołeczny i zwiększa ryzyko przedwczesnej inicjacji seksualnej, a także zachowań dewiacyjnych i agresywnych (tamże, s. 6).

Osoby uzależnione od komputera okazują duży lęk przed kontaktami z innymi ludźmi, czasami maskują go okazywaniem swojej wyższości (za: Rostowska, 1997, s. 39). Według M. Rostowskiej u osób uzależnionych od komputera mogą pojawić się takie zaburzenia jak: rozkojarzenie, zaburzenia pamięci, lekceważenie spraw (obowiązków).

Elektronika wkroczyła intensywnie w życie dziecka, we wszystkie niemal jego dziedziny. Dziecko, podobnie jak człowiek dorosły, zostało wmontowane w świat techniki i jest ciągle poddawane jego wpływowi (za: Ilnicka, 2006, s. 40). Dlatego bardzo ważne jest aby rodzice poświęcali dzieciom więcej uwagi i zainteresowania, co może uchronić je przed negatywnym działaniem fascynujących, ale jakże niebezpiecznych zdobyczy techniki.

### **1.3. Wpływ gier komputerowych na rozwój psychomotoryczny dzieci i młodzieży**

Odrębną grupę zagrożeń stanowią gry komputerowe. Choć niewątpliwie związane z Internetem. Dają one możliwość wzbogacenia edukacyjnego i służyć mogą jako dobre źródło rozrywki dla dziecka. Oczywiście pod warunkiem, że korzysta ono z nich w odpowiednich ramach czasowych i o ile nie są one nasycone seksem oraz przemocą. Niestety te ostatnie są coraz częściej i coraz silniej dominujące wśród twórców gier.

Twórcy gier prześcigają się w pomysłach, a nowe technologie pomagają w ich realizacji. I nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie przemoc, bez której nie zdoła się przejść kolejnej rundy i zostać zwycięzcą.

Maria Braun-Gałkowska (2003, s. 18) w jednym ze swoich artykułów przytacza szokujący opis gry przedstawiony w czasopiśmie „Gry Komputerowe”, brzmi on tak: Ujarzmienie komnaty, w której torturuje się ludzi, musi być szokiem. Zakrwawione ściany i podłogi, zwłoki rozpięte na ścianach i klamrach, ciała powbijane na pale, powyginane i poskręcane w przedśmiertnych męczarniach. To, co na początku gry jest ewenementem, pod koniec staje się regułą. Na zakrwawionych podłogach poniewierają się okaleczone często bezgłowe nagie ciała. Atmosferę gry podkreśla jeszcze muzyka. Wyraźnie słyszemy jęki, westchnienia i szepty. Głos czasami jest tak sugestywny, że aż ciarki przechodzą.

Dzieci nie tylko czytają takie rzeczy, ale i kupują takie gry za pozwoleniem rodziców, którzy często nie mają pojęcia co one przedstawiają.

Pisma podają też opisy przeżyć graczy, na przykład: „Mama z tatą oraz młodszą siostrą leżą już dawno w wyrkach i nikt nie wie, że ja tu sobie wciągnąłem na głowę słuchaweczki, podkręciłem głośność na 300-watowym wzmacniaczu do połowy zgasłem światło i zasiadłem do gry”. Grafika w grach jest już tak dopracowana, że po 20 minutach granica między akcją gry a rzeczywistością zaczyna się zacierać (za: M. Braun-Gałkowska, 1997, s. 3).

Takie obcowanie z wirtualną agresją może doprowadzić do braku reakcji na zło, a także przenieść je do świata rzeczywistego i zagrać w nim jedną z dobrze wyćwiczonych ról. Co mogą potwierdzić wypowiedzi graczy w komputerowym piśmie: „Kto Ty jesteś? Polak mały. | Jaki sprzęt twój? | pecet biały. | Kto idolem? rajden elektryczny. | Twoje hobby? Śmierć i gwałt fizyczny” albo: „Wychodzę z domu na dworzec leje | A we mnie żal łowcy szaleje | Chyba już wiecie co chcę dziś zrobić? | Nauczycielską krwią ściany ozdobić!” (tamże, s. 3).

Bodźce często powtarzane przestają być stymulujące i zanika reakcja fizjologiczna normalnie im towarzysząca. Następuje całkowite zubożenie na tego typu sceny, które muszą być coraz bardziej wstrząsające, żeby wywołać reakcje. Widzowie pod wpływem częstego oglądania scen przemocy nabierają przekonania o ich normalności i reagują na nie obojętnie (tamże, s. 3).

Podsumowując rozważania dotyczące roli mediów w wychowaniu i w całym nawet dorosłym życiu warto przytoczyć słowa Georg'a Gerbner'a, które może w bardzo dobitny, ale trafny sposób podkreślają znaczenie tego cichego „wychowawcy”: „Chociaż historia przeżyła wiele krwawych okresów, jednak żaden z nich tak jak współczesność nie został zdominowany obrazami przemocy. Zalewani jesteśmy wyobrażeniami przemocy jakich świat nigdy wcześniej nie widział, które docierają do nas w malowniczych i fachowo wyreżyserowanych scenach zbrodni i gwałtu” (za: Myers, 2003, s. 515).

## **2. Popularność, dostępność i uzależnienie od substancji psychoaktywnych**

Z badań epidemiologicznych wynika, że stale wzrasta liczba młodych ludzi podejmujących rozmaite zachowania ryzykowne. Są to wszystkie zachowania i działania, które wiążą się z ryzykiem negatywnych zachowań dla zdrowia fizycznego i psychicznego jednostki, a także dla jej otoczenia



społecznego (za: Szymańska 2000, s. 11). Do takich zachowań możemy zaliczyć m. in.: zażywanie substancji psychoaktywnych.

Substancje psychoaktywne to substancje zmieniające świadomość. Oddziałują one na układ nerwowy człowieka, wpływają na myślenie, emocje, sen, apetyt, sferę seksualną, stosunki społeczne, a także inne aspekty ludzkiego funkcjonowania. Powodują przytłumienie przeżywanych emocji, zmiany nastroju, zniekształcenie odbioru otaczającej rzeczywistości i samego siebie. Człowiek pod ich wpływem może bez większego wysiłku poczuć się inaczej, tzn. przeżywa przyjemne i intensywne emocje, pozbywa się kłopotów i trosk, przełamuje zahamowania i opory, podnosi swoją samoocenę itp. (za: Zajączkowski, 2003, s. 7).

Najczęściej zażywanym środkiem psychoaktywnym przez młodych ludzi jest alkohol. Picie alkoholu przez młodzież, a obecnie już nawet dzieci, jest zjawiskiem bardzo niebezpiecznym i może być (lub, zaryzykujemy takie stwierdzenie, jest) symptomem procesu demoralizacji (za: tamże, s. 30).

Badania przeprowadzone przez CBOS podsumowujące rok 2008 wskazują, że w ciągu miesiąca poprzedzającego ostatni pomiar 75% uczniów przynajmniej raz piło piwo, 54% – wódkę i inne mocne alkohole, a 29% – win. Pytanie o częstość upijania się zadano po raz pierwszy w roku 2003. Z odpowiedzi otrzymanych na to pytanie w ostatnim sondażu (2008 rok) wynika, że co najmniej raz w ciągu miesiąca przed badaniem upiło się 41% uczniów. Liczba młodych ludzi, którym zdarzyło się to co najmniej trzy razy, sięgnęła 14<sup>2</sup>.

Rozpowszechnienie upijania się jest na tyle wysokie, że pozwala przypuszczać, iż pewna grupa uczniów sięgała po alkohol właśnie po to, by się upić. Do upicia się w roku 2008 częściej przyznawali się chłopcy (51%) niż dziewczęta (34%). Badania te dotyczyły uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych, lecz nie można nie wspomnieć, że problem picia

---

<sup>2</sup> [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl)

alkoholu dotyczy również uczniów gimnazjów, a nawet szkół podstawowych<sup>3</sup>.

Skutki picia alkoholu w tych grupach społeczeństwa znajdują odzwierciedlenie zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, doraźnie oraz w odleglejszych czasowo następstwach. Dla młodego rozwijającego się organizmu, częste spożywanie alkoholu jest wręcz zabójcze, gdyż w krótkim czasie powoduje różnego rodzaju uszkodzenia organiczne, zaburzenia psychiczne, głównie: dysfunkcje pamięci, osłabienie krytycyzmu, obniżenie uczuciowości wyższej, a także konflikty w sferze interakcji oraz psychodegenerację, gdyż w oczywisty sposób młodzież znacznie szybciej niż osoby dorosłe uzależnia się od alkoholu. Wynika to z mniejszej tolerancji na alkohol młodego organizmu (za: Zajączkowski, 2003, s. 30).

Młodzież eksperymentuje nie tylko z alkoholem, ale i z różnego rodzaju narkotykami, a także z lekami nasennymi i uspokajającymi. Z badań CBOS-u przeprowadzonych w 2008 roku wynika, że kontakt z narkotykami w ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających badanie miało 15% uczniów. Zadowolającym może być fakt, iż wynik ten jest o 9 punktów procentowych niższy od wyniku z 2003 roku. Najczęściej przyjmowanym narkotykiem jest marihuana. Raz lub dwa razy w życiu używało jej 11% uczniów, od 3 do 9 razy - 9%, od 10 do 39 razy - 6% i powyżej 40 razy - 4% badanych<sup>4</sup>.

Co dziesiąty młody człowiek deklaruje, że leki uspokajające i nasenne bez wskazań lekarskich brał - 2 razy, 7% przyjmowało je od 3 do 9 razy, powyżej 10 razy w ciągu życia - 3% uczniów. Po 6% badanych kilkakrotnie łączyło alkohol z marihuaną i tabletkami<sup>5</sup>.

Nawet pojedynczy kontakt z substancjami psychoaktywnymi może nieść ze sobą ryzyko uzależnienia. Uzależnienie od substancji psychoaktywnej jest chorobą chroniczną, nieuleczalną i pierwotną. Oznacza to, że uzależnienie może być przyczyną innych chorób, a nie odwrotnie. Jest to choroba specyficzna, wymagająca diagnozy i typowego dla niej leczenia oraz

---

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże..

<sup>5</sup> Tamże.

rehabilitacji.

Leczenie jest procesem długotrwałym i złożonym, a sama choroba ma tendencje do nawrotów. Aby osoba uzależniona przestała przyjmować substancję psychoaktywną i podjęła leczenie niezbędny jest kryzys, czyli taka sytuacja psychologiczna, w której dotychczasowe mechanizmy przystosowawcze są nieskuteczne, a mechanizmy obronne nie pozwalają już dłużej oszukiwać samego siebie (za: Zajączkowski, 2003, s. 46).

Należy jeszcze postawić pytanie, co skłania młodych ludzi do próbowania tego typu rozrywki, niosącej często za sobą poważne konsekwencje. Ma na to wpływ wiele czynników. Jednakże najczęściej młodzi ludzie sięgają po substancje zmieniające świadomość, aby:

- poczuć się na luzie;
- pokonać nieśmiałość;
- poczuć się dorosłym;
- mieć poczucie rozwoju własnego „ja” i zaspokoić potrzebę autonomii;
- sprawdzić jak to będzie;
- złamać zakazy;
- ; wypełnić czas, zwłaszcza wtedy, gdy odczuwa się nudę (za: tamże, s. 19).

Przypadkowe często spotkanie z takimi używkami przeradza się w nieustanną walkę o normalne, zdrowe życie. I tu wiele zależy od rodziców. Choć życie pokazuje, że czasami nawet ich ogromna i mądra miłość nie wystarczy. Pomimo wszystko każde dziecko powinno wiedzieć, że zawsze może polegać na rodzicach i zwracać się do nich z najtrudniejszymi problemami. Ważne jest, aby w odpowiedni sposób rozmawiać z młodym człowiekiem uświadamiając go przy tym o konsekwencjach jego nieprzemyślanych, a często wywołanych presją otoczenia, zachowaniach.

### 3. Autopornografia i prostytutcja dziewcząt

Ogromne znaczenie pieniądza i chęć bycia podobnym do bogatych rówieśników rodzi kolejne zagrożenie czyhające na dziewczęta, a mianowicie prostytutcję.

O problemie tym stało się głośno po raz pierwszy po reportażu radiowym z 2005r. p.t. „Szlaufy” Bogoryja-Zakrzewskiego, a ostatnio po edycji filmu „Galerianki” Katarzyny Rosłaniec, w którym „cztery dziewczyny w pełnym rynsztunku bojowym: białe kozaczki, torebeczki, obcisłe krótkie spódniczki, wyzywający makijaż oraz bezkompromisowe spojrzenie gotowych na wszystko” ruszają na łowy<sup>6</sup>.

Ich celem są zamożni mężczyźni gotowi odwdziaczyć się prezentem nawet niewielkiej wartości za seks z młodą dziewczyną, które często swoim wyglądem nie przypominają gimnazjalistek, a co najmniej studentki.

Czasami dziewczyny oddają się za nowe spodnie lub telefon i uważają, że nie jest to prostytutcja bo nie otrzymują za to pieniędzy tylko jakąś rzecz, którą akurat chciałyby mieć. Ale są też takie dziewczęta, które jasno mówią o cenie świadczonych przez siebie usług, o czym można było przeczytać w jednym z artykułów opublikowany przez „Kuriera porannego”, w którym napisano, że 14-letnie dziewczynki oddają się mężczyznom za 40 złotych<sup>7</sup>.

Alarmującym zjawiskiem powinno być również rozsyłanie nagich zdjęć przez młode dziewczyny, a także i chłopców. Wyniki badań przeprowadzonych w różnych krajach wskazują, iż: ponad 40 % ludzi w wieku 11-18 lat fotografowało się nago telefonem komórkowym, wysyłając później swoje rozbierane zdjęcia znajomym<sup>8</sup>.

Nastolatki coraz częściej uprawiają autopornografię. Gimnazjalistki na domowych imprezach w gronie przyjaciółek robią sobie wyuzdane zdjęcia,

---

<sup>6</sup> M. Brzezińska, 2009, [www.pardon.pl](http://www.pardon.pl).

<sup>7</sup> P. Rybicki, 2009, [www.pardon.pl](http://www.pardon.pl).

<sup>8</sup> M. Kalinowska, 2010, [www.kafeteria.pl](http://www.kafeteria.pl).

często z gadzetami kupionymi w sex-shope. Dziewczyny potem wymieniają się nimi lub zamieszczają je na swoich blogach, do których mają dostęp tylko najbliżsi. Nie wiedzą, że takie zdjęcia są ściągane i umieszczane głównie na zagranicznych stronach<sup>9</sup>. Trudno jest wskazać wszystkie problemy, na jakie mogą natrafić rodzice wychowując swoje pociechy. Wydaje się, że te wyżej opisane należą do najbardziej aktualnych i tych, których rodzice i wychowawcy najbardziej się obawiają.

Nie ma idealnej metody wychowawczej, ale warto pamiętać, że rodzina jako najbliższe otoczenie dziecka powinna wiedzieć o nim jak najwięcej i wyrażać chęć pogłębiania tej wiedzy. W dzisiejszych czasach ślepa miłość i bezgraniczne zaufanie niestety nie wystarczają, przede wszystkim należy zachować czujność i zdrowy rozsądek.

Zdecydowanie priorytetowym zadaniem dla rodzica, opiekuna i wychowawcy, powinna być obserwacja i rozmowa z dorastającym młodym człowiekiem, ponieważ dziecko mające problemy często skrywa je tak głęboko, że jeżeli nie zauważymy ich w porę może nieść to za sobą poważne konsekwencje.

## **Bibliografia**

- Braun-Gałkowska M., *Agresja w reklamach kierowanych do dzieci*, „Edukacja i Dialog” 2000, nr 5, s. 40-44.
- Braun-Gałkowska M., *Dziecko w świecie mediów*, „Edukacja i Dialog” 2003, nr 6, s. 2-9.
- Braun-Gałkowska M., *Wpływ gier komputerowych na psychikę dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1997, nr 8, s. 2-8.
- Brzezińska M., *Nie melanżujesz nie żyjesz*, 2009, <<http://www.pardon.pl>>
- Helizanowicz B., *Profilaktyka zachowań problemowych młodzieży*. [w:] Marek Z., Madej-Babula M. (red.), *(Bez)radność wychowania...?*, Wyd.

---

<sup>9</sup> Tamże.

WAM, Kraków 2007.

Ilnicka R., *Wpływ środowiska pozaszkolnego*, „Edukacja i Dialog” 2006, nr 1, s. 37-42.

Izdebska J., *Dominacja mediów w środowisku wychowawczym dziecka*, „Edukacja i Dialog” 2000, nr 4, s. 29-38.

Kalinowska M., *Seksting. Nastolatki uprawiają autopornografię*, 22.01.2010, <<http://www.kafeteria.pl>>

Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, *Młodzież a substancje psychoaktywne*, Warszawa, styczeń 2009, <<http://www.cbos.pl>>

Kuczyńska B., *Oddziaływanie telewizji na dzieci*, „Edukacja i Dialog” 2001, nr 7, s. 52-55.

Kuźma J., *Agresja i przemoc wśród młodzieży. Hipotetyczne przyczyny-skala zagrożenia, możliwości przeciwdziałania*, [w:] Kuźma J., Szarota Z. (red.), *Agresja i przemoc we współczesnym świecie*, Wyd. Text, Kraków 1998.

Myers D.G., *Psychologia społeczna*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2003.

Rewizorski W., *Pętla zagrożeń*, „Gazeta Szkolna” 2000, nr 31 (39), s. 15.

Rostowska M., *Komputer zagrożeniem dla młodzieży*, „Komputer w szkole” 1997, nr 4, s. 38-53.

Rybicki P., *Seks z nastolatką za 40 zł. Polska norma?*, 2009, <<http://www.pardon.pl>>

Sokołowski M., *Telewizja – wróg czy sojusznik wychowania?*, „Edukacja i Dialog” 1994, nr 5, s. 49- 52.

Zajączkowski K., *Profilaktyka zachowań dewiacyjnych dzieci i młodzieży*. Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003.

Zajączkowski K., *Uzależnienie od substancji psychoaktywnych*, Wyd. WSiP, Warszawa 2003.